N^er 249. ROK 1846. SOBOTA 7 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesieć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 10''' 416	— 3° 8	1, 35	WPn. Wschodni słaby	Pogoda	
5	2	10, 627	+ 3, 0	1, 75	Wschodni ,,	,,	
	10	10, 786	— 2, 4	1, 55	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Października.* —

Wyciąg ze Sprawozdania z czynności Rządu Królestwa Polskiego w roku 1842, *złożonego N. Panu przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego.* – (Dokończenie) *Lasy.* Dochód z lasów wynosił rsr. 206,817, prócz drzewa wydanego w naturze na potrzeby skarbowe, ocenionego na rs. 173,832, wydatek na administracyę lasów wynosił około 26%. — *Owczarnie rządowe.* Owczarnie rządowe powiększone zostały nabyciem w Saxonii tryków; ogólna zaś liczba owiec wynosiła 3507 sztuk — *Bank Polski.* Zakładowy kapitał Banku wynosił, tak jak poprzednio, 8,000,000 rs.; obrót funduszów w roku 1842 był następujący: depozytów opieczętowanych było na 59,339,063 rs., z których powrócono 24,704,593; pozostało na rok 1843 rs. 34,634,469. W innych depozytach na procent składany złożonych było 6,602,212, powrócono z nich 2,148,393, pozostało 4,453,818; kapitały instytutowe wynosiły 5,928,935; zwroty 1,525,677; pozostało 4403257; znaczniejszą część takowéj pozostałości stanowi kapitał towarzystwa ogniowego; kapitały prywatne wynosiły 3,085,682, zwroty 778,748; pozostało 2,306,934. Summy przekazowe wynosiły 10,076,149, zwroty 7,295,590; pozostało 2,780,559. Za pośrednictwem wszystkich tych obrotów, przeszło przez szkatułę Banku weksli za rs. 7,842,000; na zakup weksli zagranicznych rs. 3,871,000; na papiery publiczne 6,389,000 rs.; na policzki i zaliczenia dla zakładów przemysłowych 2,924,000; na zastawy rs. 1,000,000; pożyczki te wszystkie ubezpieczone, w części powrócone już zostały. — *Handlowe przedsięwzięcia Banku.* Pod zarządem Banku zostawały: *a*) papiernia w Jeziorny, gdzie wyrobiono za rs. 83,970 papieru, który w całości wyprzedany został. a nadto z dawniejszych zapasów za rsr. 20,000. *b*) Magazyny składowe przez Bank założone, do których zsypano zboża przeszło 16,000 korcy i złożono wełny i innych towarów do 18,000 centnarów. *c*) Fabryka maszyn na Solcu, która własnemi siłami wykończyła obstalunków za 220,000. *d*) Warzelnia soli w Ciechocinku, w któréj produkcya soli doszła do 120,000 centnarów. *e*) Zakłady górnicze, w których wyrobiono żelaza surowego 254,000 cent., kutego 106,000 i cynku: w galmanie kibli 135,796, w tablicach 59,923, w blasze 10,858; zaś węgla kamiennego do 1,118,000 korcy. Od roku 1843 zakłady te przeszły pod zarząd oddzielnego wydziału przy Kommissyi Rząd. Przych. i Skarbu. Dochody wszystkie wynosiły 890,000 rs., wydatki 485,000; przeto czystego zysku Bank pobrał 405,000 rs. — *Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.* Nowe i dodatkowe pożyczki doszły do summy rs. 11,554,000, a kapitał ten przyczynił się do pomyślności powszechnéj, zwłaszcza gdy Listy Zastawne ciągle były poszukiwane i nominalnéj wartości dochodziły. Jakkolwiek zaległość poborowa chwilowo była nieco większą, jak roku poprzedniego, nie było jednak Towarzystwo w potrzebie zaciągania w Banku zapewnionéj mu pożyczki. Cała wierzytelność Towarzystwa Kredytowego w roku 1842 wynosiła do rs. 49,939,000, a po wystąpieniu niektórych członków, wierzytelność ta wynosiła w Listach zastawnych do początku roku 1843, rs. 43,107,000. — *Stowarzyszenie Emerytalne.* Dochód Stowarzyszenia emerytalnego ze składek podniósł się do summy rsr. 365,927, wydatek zaś wyniósł 279,921, pozostało zatem 86,006 rs.; z remanentem zaś gotowizny z r. 1841 pozostało 94,598 rs. Z summy téj przeznaczono na bieżące potrzeby rsr. 17,416, a złożono na procent rs. 77,181, do któréj to summy doliczywszy zaległość poborową i kapitał z r 1841, cały kapitał Stowarzyszenia emerytalnego wynosił w roku 1842 summę rs. 1,543,621. Wskutku wydanéj w roku 1842 ustawy dodatkowéj, Stowarzyszenie emerytalne pozyskało środki skuteczniejszego odpo-

wiedzenia swemu przeznaczeniu i pomnożenia swego kapitału; liczyło ono w roku 1842 osób 22,925. W ciągu tego roku było urzędników, wdów i sierot, pobierających pensye emerytalne ze skarbu, 5416, którym wypłacono w ogóle rs. 998,528, a oprócz tego udzielono sposobem wsparcia 150 żołnierzom 5492 rs. —V. Najwyższa izba obrachunkowa. W roku 1842 było do zrewidowania rachunków za 323,817,452 rs., zrewidowano zaś za rs. 149,745,432; pozostało więc za rs. 174,071,020. Na mocy zrewidowanych rachunków wydano pokwitowania na rs. 139.370,277, pozostało zaś do zdecydowania na rs. 133,731,850. Przy ostatecznem zdecydowaniu rachunków zasądzono decesów rs. 34,540. Z końcem r. 1842 pozostało do usprawiedliwienia rachunków za rs. 130,042. — VI. Heroldya Króiestwa. Heroldya w ciągu r. 1842 miała do rozpoznania podań: o zatwierdzenie tytułów honorowych 57, o przyznanie szlachectwa 267, w rozmaitych interesach 2753, zaległych z r. 1841 1605, razem 4662. Z liczby téj załatwiono 4312; pozostało do roztrząśnienia 350. Z liczby 86 podań o przyznanie tytułów honorowych zatwierdzono: xiążąt 6, hrabiów 16, baronów 2, kawalera 1. Odrzucono podań 8 wezwano o dopełnienie dokumentów 30 i pozostało do roztrząśnienia podań 23. Od ustanowienia swojego Heroldya przyznała dziedziczne szlachectwo osobom 8,533, odmówiła 1447. Z pomiędzy uznanych za szlachtę zatwierdzono 7408 a przedstawiono do zatwierdzenia Senatu 1125. Podań o przyznanie szlachectwa, z mocy nabytego prawa, było 913, z których przyznano szlachectwo dziedziczne 418, osobiste 368 osobom. Dochód pozyskany przez Heroldyę za papier stemplowy, dyplomy i t. p. od ustanowienia onéj do końca r. 1842 wynosi rs. 97,357.

Rada Administracyjna biorąc na uwagę stan tegorocznych urodzajów w kraju, tudzież wysokie ceny artykułów żywności, i chcąc zapewnić możność wyżywienia się mieszkańcom, postanowiła co następuje: 1) Poczynając od d. 1 listopada 1846 r. aż do d. 1 kwietnia 1847 roku, wyprowadzający z Królestwa za granicę do Austryi, Pruss i miasta Krakowa z okręgiem jego: żyto, jęczmień, owies i kartofle, tudzież mąki i kasze, uiszczać będą przy wyprowadzaniu ich na granicy, od każdego korca następującą, na rzecz skarbu Król., opłatę wywozową: *a)* żyta kop. 45, (złp. 3) *b)* jęczmienia lub słodu kop. 45, *c)* owsa 30, *d)* kartofli 30, *e)* od każdego korca mąki i kaszy wszelkiego rodzaju po kop. 45. 2) Od 1 listopada 1846 r. aż do 1 sierpnia 1847 r. dozwala się wprowadzać z zagranicy do Królestwa bez opłaty celnéj i drogowéj: pszenicę, żyto, jęczmień, owies, grykę, groch, proso i kartofle, tudzież mąki i kasze wszelkiego rodzaju. 3) Możność wyrabiania wódek w gorzelniach krajowych, według podanych już deklaracyj ogranicza się na teraz do d. 1 lutego 1847 r.; od zapasów kartofli i zboża, tudzież umiarkowanéj ceny onych zależeć będzie wyrzeczenie: czy dalsze w tym terminie wyrabianie wódki dozwolone zostanie.

Dnia 16 b. m. i r. dwie znane z licznych kradzieży i niejednokrotnie już więzieniem karane kobiety, a mianowicie Petronela Szymańska i Michelina Kazuowska inaczéj Karoliną Brzezińską nazywająca się, zgodziły Wawrzeńca Wierzbickiego, mieszkańca Skierniewic, który sprzedawszy przywiezioną z sobą kaszę, do domu miał wracać, ażeby je z sobą do tegoż miasta zabrał. W drodze pod wsią Miedniewicami w lesie do dóbr Szymanowa należącym, Szymańska poczęstowała rzeczonego Wierzbickiego wódką, którą naumyślnie z sobą z Warszawy wzięła, a w któréj namoczone były ziarna nasienne ziela zwanego tonderą (datura stramonium). Gdy wskutku tego odurzającego napoju Wierzbicki stracił przytomność, Szymańska oderznęła trzos przy nim znajdujący się, w którym było pieniędzy rs. 59 k. 85 i w las uciekła, spólniczka zaś jéj na miejscu przytrzymaną i do biura Policyi tutejszéj odesłaną została. Następnie wskutku ściśle zarządzonego śledztwa ujęto także Szymańską, która badana przyznała się do popełnionego czynu. Wyznała nadto, iż po przybyciu swojem do Warszawy, użyła tego samego sposobu upojenia dwóch służących przy ulicy Nowy Swiat N. 1290 dla popełnienia tamże kradzieży. Obie te kobiety właściwemu sądowi po ukaranie odesłane zostały.

— *Paryż* 20 *Października.* —

Królewiczowie francuzcy opuszczą Madryt przy końcu października, aby powrócić do Paryża. Xiążę Montpensier zabawi w Paryżu z swoją małżonką przez jeden miesiąc; poczem uda się do Bruxelli, gdzie królestwo belgijscy każą na ich cześć świetne uczty przygotować.

J. des Déb. pisze z Tunis pod d. 28 września: Bej ma zamiar dnia 15 paźdz. wsiąść na okręt, aby przedsięwziąć podróż do Paryża; Bej zawiadamiając jnego konsula francuzkiego o tym zamiarze, oświadczył, że wzruszony łaskawością Króla i wdzięczny za podarowany mu pyszny parostatek *Dante*, pragnie osobiście wynurzyć Królowi swą wdzięczność i swą przychylność. Poczem Bej zawiadomił również angielskiego konsula o zamiarze odwidzenia także Londynu, aby Jéj Kr. Mości złożyć swe uszanowanie.

Baron Davillier, Par Francyi, dawniéj gubernator banku, umarł d. 18 paźd. przeżywszy blizko 88 lat.

Na atmosferycznéj kolei żelaznéj z St. Quen, odbywają się już próby jazdy w niedziele i czwartki, i każdemu wolno jest mieć w nich udział bezpłatnie.

Panna Rachel powróciła znowa do teatru francuzkiego i już dnia 24 wystąpi na scenie.

Z Oranu piszą pod d. 6 paźdz.: Korweta parowa *Veloce*, opuściwszy dnia 27go Tangier, dokąd z depeszami wysłana była, przybyła na naszą zatokę dnia 28. Zdaje się że nasz konsul i sprawujący interesa w Maroko, powziął na nowo nadzieję, że spowoduje cesarza Abd-

er Rhamana do przedsięwzięcia energicznych środków, w celu przywrócenia porządku w jego państwie i zapewnienia dla Francyi żądanéj rękojmi. Mówiono w Tangierze, że cesarz postanowił użyć wszelkich środków, aby przywrócić porządek, mianowicie w prowincyach przytykających do Algieryi, i zmusić Abdelkadera do zaprzestania roli, którą w tak niepokojący sposób odgrywa. Zapewniano także, że cesarz przyjmie sprawującego interesa francuzkie, który czeka tylko na podarunki z Paryża, które w podobnych okolicznościach zwykle są składane.

W dz. *Akhbar* czytamy pod d. 11 paźdz.: Tak nazwany Mohammed-ben-el-Hadi Said, wysłaniec Abdelkadera, przytrzymany został przez Kaida Ben-Jahia, którego gorliwa przychylność odznaczyła się w czasie ostatnich zaburzeń. Jego przytrzymanie jest ważnym wypadkiem, raz samo przez się, drugi raz, przez dobry przykład, jaki dał urzędnik muzułmański, nie wahający się dostawić jednego z swych współwyznawców. Ben-Jahia otrzymał właśnie order legii honorowéj, za postępowanie zachowane w czasie ostatnich rozruchów.

Cóżkolwiek donoszą źle zawiadomione dzienniki francuzkie, marszałek xżę Isly pozostaje ciągle w Excideuil. Nie uda on się prędzéj do Algieryi jak w pierwszych dniach listopada.

W ministeryalnym dzienniku *Messager* czytamy: Jeden z dzienników porannych ogłosił dziś wyjątek z listu z Marsylii, który pisze co następuje: W Neapolu, Genui i Liwornie znajduje się przeszło 200 okrętów obładowanych zbożem. W Tulonie i Marsylii widziałem i zwidziłem więcéj niż 250 okrętów również obładowanych zbożem, a przybyłoby ich dwa razy tyle, gdyby rząd francuzki ułatwiał przywóz zboża, przez zniżenie opłat celnych od zboża w interesie klas uboższych. Doniesienia o licznych dowozach zboża do portu Marsylskiego, są prawdziwe. Jakoż od 1 lipca do 30 września, przeszło 200,000 hectolitrów zboża wprowadzono przez sam ten jeden port; 75,000 hectolitrów wyładowują tam w téj chwili, a przeszło milion hectolitrów ma wkrótce nadpłynąć. Mylą się przeto zupełnie ci, co twierdzą, że cła stawiają przeszkody dowozom zboża zagranicznego, wskutku wysokiéj taryfy francuzkiéj. W téj chwili w porcie Marsylii jak i w innych portach morza Sródziemnego, nie istnieje jak tylko prosta opłata balansowa 25 centimów ($12\frac{1}{2}$ grp.) od hectolitra zboża sprowadzonego okrętami francuzkiemi; dowóz zatem zagranicznego zboża uważać można za zupełnie wolny. Taki jest skutek prawodawstwa zbożowego, że cła wchodowe i wychodowe od zboża podnoszą się lub zniżają stósownie do zniżania się lub podnoszenia cen wewnątrz kraju. Nie rząd reguluje te cła, ale samo prawo.

Na północnéj kolei żelaznéj wzdłuż grobli i wzniesień postawiono poręcze takiéj wysokości, że na przypadek wyskoczenia z szyn, spadnięcie wagonów jest niepodobne. Te poręcze są złożone z ogromnych balów utwierdzonych w silnych murach.

Słychać, że br. Rossi nie powróci wprost do Rzymu, ale uda się przez Niemcy i Wiedeń, gdzie z polecenia p. Guizot będzie miał konferencyę z xciem Metternichem.

Z Medyolanu piszą pod d. 12 paźdz.: Król belgijski, który bawił kilka dni w Lombardyi, opuścił właśnie jezioro Como, udając się, jak mówią, do Paryża. Król Jmć zachował w całéj swéj podróży ścisłe incognito.

W miejsce zmarłego barona Baurgainville mianowany został kontradmirałem okrętowy kapitan 1széj klassy, gubernator Martyniki pan Mathieu.

Fregata *Labrador*, która francuzkiego posła w Lisbonie ma przewieźć na miejsce jego przeznaczenia, wstąpi do Tangieru w celu wysadzenia na ląd czterech klaczy z rassy normandzkiéj, jako podarunek od Króla Francuzów dla cesarza marokańskiego. Tymże okrętem miała być zawieziona dla cesarza przeznaczona baterya, ale nie na czas przybyła do Tulonu.

— *Londyn* 17 *Października*. —

Lord Bloomfield, angielski pełnomocny minister przy dworze Petersburgskim, przepędziwszy kilka miesięcy za urlopem w Londynie, odpłynął do Rossyi na miejsce swego przeznaczenia.

Standard donosi o przybyciu do Londynu pana Bancroft, nowego pełnomocnego ministra Stanów Zjednoczonych przy dworze londyńskim.

Wyjąwszy smutną wiadomość, że kilka ubogich osób umarło z głodu w Irlandyi, inne doniesienia otrzymane w Londynie o stanie ludności irlandzkiéj są więcéj zaspokajające. Już przeszło 20,000 ubogich znalazło zatrudnienie przy robotach publicznych przedsięwziętych na rozkaz rządu w różnych hrabstwach. Wkrótce dane będzie zatrudnienie dla przeszło 300,000 robotników.

Z przylądka Dobréj Nadziei nadeszły do Londynu wiadomości, zawierające potwierdzenie o odniesionych przez Anglików korzyściach nad Kaframi, którzy na wszystkich punktach cofnęli się, utraciwszy wiele ludzi i bydła.

— *Dnia* 19 *Października*. —

Lord Russell uda się w czwartek do Hatfieldhouse, aby być obecnym przy przyjmowaniu królowéj, która, jak wiadomo, zaszczycić ma kilkadniowemi odwidzinami margrabiego Salisbury.

Były dyplomatyczny reprezentant angielskich interesów przy dworach w Berlinie, München, Hessen-Kassel i w Stutgardzie, sir Brooke Taylor, umarł w tych dniach w bardzo podeszłym wieku. Pensya 1336 fst., którą pobierał, pozostanie nadal w skarbie.

Dz. *Morn. Advertiser* donosi, że pewien wieloletni członek parlamentu z jednego z okręgów Londynu, przeszedł z całą swoją rodziną na łono kościoła katolickiego.

— *Rzym 10 Października* —

W teatrze Argentina wystąpi tu dziś sławna tancerka Fanny Elsler.

Odkryte niedawno blisko Civitavecchii ogromne pokłady żelaza, pokazały się tak korzystnemi, że już zawiązało się tu towarzystwo, w którem i rząd ma udział, z kapitałem 60,000 skudów, w celu bezzwłocznego rozpoczęcia robót. Ponieważ ruda ta zawiera 60% żelaza, najlepsze zaś żelazo na wyspie Elbie daje tylko 40%, przeto o pomyślnych skutkach wątpić nie można. Prócz tego w okolicach tych są sławne kopalnie ałunu, które przy stosowniejszéj administracyi mogą także stać się znacznem źródłem pomocy dla skarbu. Nareszcie marmur tamtejszy przewyższa kararyjski pod względem dobroci i piękności. Niezbyt odległa ztamtąd żyła miedzi piękne również rokuje nadzieje.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Listopada.

Jastrzębski Stanisław ob., Kocebue, z Polski; -- Steinkeller Piotr, Romer Michał, Romer Salomea, z Galicyi; -- Bruckner Stanisław, Małachowska Helena hr., Ebertin Edmund, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wosiński Józef, Broch Franciszka, Bystrzanowski Wojciech, Złowodzki Józef, do Polski; -- Ankwicz Zofia hr., Lubomirska Teressa xiężna, Aders Józef, do Galicyi; -- Krasińska Emilia hr., Rosetti Jerzy, Rosetti Ruxandra, Tullage Franciszka, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7782.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 25 Listopada r. b. odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya publiczna głośna *in plus* na sprzedaż realności pod L. 89 lit. *A.* na Kazimierzu w gminie X. M. Krakowa sytuowanéj do gminy starozakonnych obwodu Kazimierskiego należącéj a to od ceny zniżonéj od pierwszego oszacowania to jest od summy złotych polskich 5877 groszy $10\frac{1}{3}$ za *praetium liciti* ustanawiającéj się. Celniejsze warunki sprzedaży powyższéj realności są następujące: Chęć licytowania mający złożą na *vadium* kwotę złotych polskich 600. Przed podpisaniem kontraktu złoży nabywca do Kassy Głównéj połowę wylicytowanego szacunku, druga zaś połowa pozostanie przy realności do lat 3 z zastrzeżeniem opłacania po $\frac{5}{100}$ procentu od daty licytacyi. Gdyby w ciągu dni 8 po licytacyi zaofiarował kto $\frac{1}{8}$ część wyżéj nad wylicytowany szacunek, na tedy druga licytacya pomiędzy współubiegającym się z otrzymującym pierwsze przybicie przedsięwzięta będzie jak skoro i *vadium* i ową część ósmą do Kassy Głównéj złoży. O dalszych warunkach powezmą pretendenci wiadomość w czasie rozpoczęcia licytacyi.

Kraków d. 30 Październik 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.

(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 4019.

TRYBUNAŁ

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 ust. Hyp. z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Maryannie z Celnerów Ławeckiéj, pozostałego, składającego się z połowy kamienicy przy ulicy Floryańskiéj pod L. 535 tudzież połowy kramu bogatego pod L. 58 w gminie I. M. Krakowa położonego, aby z takowém w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym, po upływie terminu spadek powyższy zgłaszającemu się spadkobiercy Antoniemu Ławeckiemu synowi zmarłéj przyznany zostanie.

Kraków d. 12 Sierpnia 1846 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński*

(2r.) Z. Sekr. P. *Burzyński.*

Nro 212.

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stosownie do Art. 52 Ustawy o włościanach usamowoln. na zasadzie Art 12 ustawy Hypotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wojciechu i Wiktoryi Sochach z posiadłości włościańskiéj w wsi Dąbiu składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Sądu Pokoju zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającéj się Maryannie z Sochów Rusinkowéj jako córce tychże i jednéj sukcessorce niemniéj mężowi tejże Pawłowi, przyznanym zostanie.

Kraków d. 22 Października 1846 r.

P. *Slizowski* S. P.

(3r.) J. *Żuberski* Pisarz.

Doniesienie prywatne.